

Jarosław Kaczyński  
Prezes



Warszawa, 7 października 2019 r.

**Szanowni Państwo  
Członkowie, Sympatycy i Wyborcy  
Prawa i Sprawiedliwości**

*Szanowni Państwo,  
Koleżanki i Koleżki!*

13 października Polska i Polacy staną przed zasadniczym wyborem. Będziemy wówczas decydowali, czy przez najbliższe 4 lata będziemy żyli w Polsce Plus czy w Polsce Minus.

Polska Plus – czyli Rzeczpospolita, którą buduje Prawo i Sprawiedliwość, obóz Zjednoczonej Prawicy – to Polska będąca naszą rodzimą wersją państwa dobrobytu. To Polska troszcząca się o to, by wszyscy jej mieszkańcy – bez względu na miejsce urodzenia, zamieszkania czy pochodzenie – mieli godziwe życie oraz takie same warunki życiowego startu. To Polska, która dąży do tego, by w niezbyt odległej przyszłości Polacy mogli się cieszyć takim samym poziomem i jakością życia, jakie będą wówczas udziałem mieszkańców najzamożniejszych krajów europejskich.

Polska Plus – to państwo solidarne i sprawiedliwe, walczące z wszelkiego rodzaju patologiami, a więc nie godzące się na to, by Rzeczpospolita była silna wobec słabych i słaba wobec silnych. To państwo nie dające przyzwolenia,

by o sukcesie życiowym jednostki czy pozycji grup społecznych decydowały nieformalne układy i nieuzasadnione przywileje, a nie talent, praca i rzeczywiste zasługi.

Polska Plus – to także Polska, która w polityce wewnętrznej i zagranicznej kieruje się polską racją stanu i twardo walczy o nasze interesy narodowe. To Polska, która jest wspólnotą, która pragnie być wielka, która chlubi się swoją historią oraz szczyli się ponadtysiącletnim dziedzictwem przodków. To Polska dumnych Polek i Polaków, pielęgnujących naszą chrześcijańską tożsamość i broniących zasadniczych dla naszego kręgu kulturowego wartości. Słowem – to Polska, która daje nadzieję!

Natomiast Polska Minus – to taka Polska, w której naczelnym celem rządzących nie jest budowa silnej Rzeczypospolitej, nie jest troska o to, by wszyscy Polacy mogli się cieszyć coraz lepszymi warunkami życia, a tylko samo sprawowanie władzy. W takiej Polsce nie dba się o dobro wspólne, o interes ogółu obywateli, tylko o interesy wybranych środowisk i grup społecznych. Tym samym dzieli się Polaków na „lepszych”, czyli takich, których zaliczono do grona beneficjentów tego systemu politycznego, oraz „gorszych”, których aspiracje nie są brane pod uwagę. To jest świat, w którym osłabia się spójność społeczną, zwalcza się wspólnotowe myślenie i poddaje się Polaków pedagogice wstydu. Nie ma w tym świecie miejsca na tradycyjne wartości, na naszą podmiotowość, za to tworzy się w nim przestrzeń dla antywartości i nihilizmu.

A zatem Polska Minus – to Polska, która odbiera nadzieję.

Tak więc stawka tegorocznych wyborów do Sejmu i Senatu jest niezwykle wysoka. Jest nią dalszy rozwój naszej Ojczyzny oraz coraz lepsze życie polskich rodzin.

Szanowni Państwo!

Nic nie jest jeszcze przesądzone. Co prawda Prawo i Sprawiedliwość prowadzi w sondażach, ale to nie one dają wyborcze zwycięstwo. Wygrywają ci, na których wyborcy oddają najwięcej głosów.

A te zdobywa się przede wszystkim dzięki dwóm rzeczom. Pierwszą z nich jest jak największa mobilizacja oraz jak najcięższa wytrwała praca do samego końca kampanii. Drugą – uczestniczenie w wyborach poprzez oddanie głosu. Jedynie połączenie tych dwóch czynników może przynieść pożądany efekt w postaci wygranej.

Aby zapewnić niczym nie zakłóconą kontynuację polityki dobrej zmiany, potrzebujemy takiego zwycięstwa, które umożliwi nam samodzielne rządy, czyli da nam w Sejmie większość bezwzględną, wynoszącą ponad 230 mandatów.

To zaś wymaga ogromnego zaangażowania i wytężonej pracy. Pozwolę sobie powtórzyć to, o czym ciągle mówię na kampanijnym szlaku. Jeden głos może zaważyć na tym, kto zostanie posłem, a od tysiąca głosów może zależeć to, czy będziemy mieli w Sejmie większość.

A zatem, Szanowni Państwo, chciałbym prosić Was wszystkich i każdego z osobna, byście na tyle, na ile jest to możliwe, niezależnie od tego, czy jesteście członkami czy też sympatykami Prawa i Sprawiedliwości, do ostatnich chwil kampanii brali w niej udział, byście wnosili własny wkład w to nasze wspólne zwycięstwo, w umożliwienie dalszego marszu ku polskiej wersji państwa dobrobytu.

Takiej Polski chce większość Polaków, toteż nie dajmy się pokonać mniejszości. Wspierajmy na co dzień kandydatów Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu i Senatu! Przekonujmy członków naszych rodzin, znajomych, sąsiadów do programu PiS. Namawiajmy ich do wzięcia udziału w wyborach

i głosowania na Prawo i Sprawiedliwość. Starajmy się z naszym przesłaniem dotrzeć do każdego.

Szanowni Państwo!

Jeśli zależy Wam na zwycięstwie Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli chcecie kontynuacji polityki dobrej zmiany i utrzymania wszystkich jej zdobyczy, jeśli pragniecie, by Polacy mieli większe dochody oraz by poziom i jakość życia polskich rodzin systematycznie rosły, to nie pozwólcie uśpić się wynikom sondaży.

Nieobecni, jak wiemy, nie mają racji. Dlatego weźcie Państwo sprawy w swoje ręce, pójdźcie do urn wyborczych, namówcie do tego swoich sąsiadów i oddajcie głosy na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości startujących w wyborach zarówno do Sejmu jak i do Senatu, bo te ostatnie są także bardzo ważne.

O to, a także o maksymalną mobilizację oraz o wytężoną pracę do ostatnich chwil kampanii, która się kończy o północy w piątek 11 października, pragnę Państwa jeszcze raz z całego serca prosić.

Każdy głos jest ważny. Jeśli wszyscy pójdziemy do urn – to zwyciężymy!

Janina Kuczyńska